

poniedziałek, 19.08.2024

"Jesteśmy stworzeni do wyborów definitywnych i nieodwołalnych" [Mt 19, 16-22]

*Pewien człowiek podszedł do Jezusa i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego». Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegam tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.*

>P<

Ile to razy my pytaliśmy o coś osoby mądrzejsze od siebie: Jak ugotować dobry obiad? Jak naprawić zepsutą część w samochodzie? Jak dojść do konkretnego miejsca? Co zrobić, by poprawić ocenę na lepszą? Mnóstwo tematów odnoszących się do zwyczajnych życiowych sytuacji. Dziś w Ewangelii słyszymy pytanie młodego człowieka, które zostało skierowane do samego Jezusa. Człowiek ten nazywa Go nauczycielem. Dodaje Mu także przymiotnik - dobry. Jezus staje się dla niego dobrym nauczycielem. Zobaczył w Jezusie przewodnika swojej duszy. Zadaje mu także kilka pytań, a nade wszystko to najważniejsze: "Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?" Nie pyta on Jezusa o błahe sprawy, bagatelne rzeczy. Zadaje pytanie w kwestii najważniejszej, odnoszącej się do zbawienia. Stawiałeś sobie, Bogu takie pytanie? Przypominasz sobie taki moment? Przyznam szczerze, że mnie osobiście bardzo mocno dzisiaj uderzyło to Słowo. Przecież jest to pytanie na całe życie! Ono zmienia diametralnie wszystko. Inaczej ustawia życie człowieka, jego pragnienia, dążenia, marzenia. Pięknie mówił o tym papież Benedykt XVI do młodzieży w Turynie w 2010 roku: "Nie jesteśmy stworzeni – nikt z nas – do wyborów tymczasowych, które można zmienić, ale po to, by dokonywać wyborów definitywnych i nieodwołalnych, które nadają życiu pełny sens. Obserwujemy to w naszym życiu: chcielibyśmy, aby każde piękne doświadczenie, które napełnia nas szczęściem, trwało bez końca. Bóg stworzył nas z myślą o «zawsze», złożył w sercu każdego z nas ziarno życia, w którym ma się dokonać coś pięknego i wielkiego. Miejcie odwagę dokonywać definitywnych wyborów i bądźcie im wierni w życiu! Pan może was powołać do małżeństwa, do kapłaństwa, do życia konsekrowanego, do tego, by uczynić z siebie jakiś szczególny dar: odpowiedzcie Mu wielkodusznie!" W myśl tych słów papieża i my możemy powiedzieć: "Pan Bóg zaprasza mnie dzisiaj do opowiedzenia się za Nim. On stworzył mnie w perspektywie wieczności, a nie tymczasowości. On chce mojego życia i szczęścia". Stawiamy sobie i Bogu pytania o życie wieczne, o to co jeszcze lepiej, bardziej zrobić, by móc się cieszyć życiem w obfitości, życiem z Bogiem.

-----fot. pixabay